

GŁOS WĄBRZEŃSKI



Przedpłata: wynosi na miesiąc październik w ekspedycji 1 złoty z odnośnikiem przez pocztę 20 groszy więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwanu komunikacji otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu — ceny abonamentu. — — —
— Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata —

Ogłoszenia: Za ogłoszenia pobiera się od wiersza mm. 6-lin. — 10 groszy, za reklamy na stronie 3-linowej w wiadomościach poczynnych 30 groszy, na 1-szej stronie 50 groszy. Rabatu udziela się przy czestem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, środę i piątek. — Skrzynka poczt. 23. — Redakcja i Administracja znajduje się przy ul. Mickiewicza 11. — Telef. 80. —

Konto czekowe: P. K. O. Poznań 204.252

Nr. 123

Wąbrzeźno, czwartek 16 października 1924.

Rok V.

Co powie premier Grabski w swem expose?

Wywiad z prez. min. Grabskim.

Warszawa. „Kurjer Poranny” ogłasza wywiad swego współpracownika Gaszdeckiego z prez. min. Grabskim.

Rozmowa ta zaczęła się od oświadczenia premiera, że najważniejsze dziedziny życia państwowego doby obecnej ujęte już zostały w projekty ustaw i złożone do łaski marszałkowskiej jeszcze przed ferjami. Do nich należą przede wszystkim projekt ustawy o stanie wyjątkowym, ustawy samorządowej, o podatku samorządowym, opłatach stempowych, o kasach skarbowych, o licząc kilkadziesiąt drobnych projektów ustaw. Ze względu na wagę wszystkich tych projektów rząd czynić będzie szczególne starania, ażeby mogły być załatwione przez ciała prawodawcze możliwie jaknajrychlej.

Niezależnie od tego będą przygotowane nowe projekty ustaw, wśród których jako wyjątkowo pilne wyróżniają się projekty, regulujące plan aprowizacyjny, z r. 1924 na r. 1925 w związku z wynikiem urodzajów. Do pilnych ustaw premier zalicza ustawę, dotyczącą ochrony pogranicza wschodniego.

Budżet na r. 1925 będzie budżetem bezdeficytowym, zrównoważonym, bez uwzględnienia wpływów z pożyczek. Budżet przewiduje m.in. na inwestycje szereg pozycji nie mniejszych od uwzględnionych w budżecie r. b. Pozycje te pokryte będą dochodami zwyczajnymi. Inwestycje pożądane, ale w budżecie uwzględnione będą mogły być przeprowadzone przy pomocy wpływów z pożyczek, gdyż niewątpliwie akcja w dziedzinie pożyczek tak wewnętrznych jak i zewnętrznych da w r. 1925 poważniejsze rezultaty. Budżet na 1925 wedle preliminarza będzie wyższy o 20 proc. od budżetu poprzedniego. Wynika to z całego szeregu konieczności. Konieczności te widzi prezes rządu w nieodzowności zastosowania wyższego wskaźnika

drożyznianego, powiększenia pensyj urzędniczych poczynienia wydatków na wyżywienie wojska i policji, oraz zastosowania stawek ustawy o ochronie lokatorów. Niezależnie od wskaźnika drożyznianego nastąpi zwiększenie budżetu ministerstwa oświaty ministerstwa reform rolnych, a to w związku z rozwijającą się rozbudową szkolnictwa, jak i koniecznością rychłego przystąpienia do uregulowania stosunków rolnych.

Strona dochodowa budżetu na r. 25 została ułożona nadzwyczaj ostrożnie. Wzięto w niej za podstawę wyniki z r. b. Pozycje te w r. 25 ulegną zwiększeniu z racji zwiększającej się z miesiąca na miesiąc wydajności podatków i pewnego już przekroczenia cyfr preliminarza do chodów na r. 24. Wydatniejszemu zwiększeniu ulegną dzięki wprowadzonym zarządzeniom dochody administracji. W dziale przedsiębiorstw państwowych najbardziej charakterystycznym objawem jest dochodowość kolei. Do preliminarza kolei państwowych na r. 25 można już było wstawić dochody w wysokości trzydziestu kilku milionów złotych, które zresztą użyte będą na inwestycje kolei.

W zakończeniu ogólnej rozmowy o budżecie premier oświadczył, że budżet na r. 25 będzie z całą ścisłością odzwierciedlał potrzeby z uwagi na wzięte za podstawę cyfry z r. 24.

Ważne jest załatwienie sprawy mniejszości narodowych. Rządowi zależy na rychłym wprowadzeniu ustaw językowych, rozporządzenie wykonawcze w tym względzie będzie ogłoszone w tych dniach, a poszczególne władze otrzymały wskazówki ażeby dostosowały swoje urzędy do urzeczywistnienia programu, przewidzianego w ustawach dotyczących mniejszości narodowych.

Wywiad ten można uważać do pewnego stopnia za expose tak ministra skarbu, jak i premiera Grabskiego.

Wąbrzeźno w obronie granic Pomorza.

Uroczystość zakończenia Tygodnia Lotniczego.

W ubiegłą niedzielę nasz prastary gród Polaków dowiódł w całej pełni, że zdaje sobie dokładnie sprawę, do czego dąży zachłanność prusko-niemiecka, że nie zapomnimy nigdy krzywd i prześladowań, doznanych w ciągu 150-cio letniej niewoli ze strony odwiecznych wrogów naszych i że czuwamy i każdej chwili gotowi jesteśmy bronić granic Polski do ostatniej kropli krwi. — Ubiegłej niedzieli miasto nasze i powiat cały publicznie, jasno i dobitnie zadokumentował swe przywiązanie i przynależność do zmartwychwstałej Ojczyzny. —

O godz. 9 i pół przed poł. zebrały się wszystkie organizacje, towarzystwa z swymi sztandarami, oraz przedstawiciele władz i urzędów na placu luksusowym, skąd o godz. 9⁴⁵ ruszono przy dźwiękach orkiestry „Stow. Kat. Młodzieży” „Polskiej” do kościoła parafjalnego (na nabożeństwo, które odprawił ks. Palka. Na zakończenie zaśpiewano pieśń „Boże coś Polskę”. Po uformowaniu pochodu na ementarzu kościelnym, ruszono pochodem wszystkimi ulicami miasta. Do pochodu przyłączyły się: Państwowe Gimnazjum Humanistyczne i Szkoła Wydziałowa z swymi sztandarami w towarzystwie swych nauczycieli, oraz z p. dyr. dr. Markowskim. Na Ryn-

ku przemawiał radca p. Deręgowski z polecenia przybyć mających posłów, którzy w ostatniej chwili uwiadomili Komitet o niemożliwości przybycia. Szan. mówca przedstawia zebranym, że na horyzoncie na wschód i zachód, piętrzą się czarne chmury nad nami. Wrogowie nasi zaczynają knuć szatańskie plany, by naruszyć całość granic Ojczyzny naszej. Rozpuszczają oni wieści, że Pomorze musimy utracić i w tym kierunku zaczęli już działać.

Podziemna robota ich, ma przygotować grunt do późniejszych jawnych wystąpień. Stanęliśmy tu wszyscy, ażeby zadokumentować, że czuwamy nad najdroższymi skarbami naszymi i że w danym razie jak jeden mąż staniami w obronie naszej Ojczyzny. Następnie mówca wskazuje na czynności Mac Donalda, celem unieważnienia traktatu wersalskiego. Po krótkich w tym kierunku wyjaśnieniach, kończy Szan. mówca swą mowę. Orkiestra młodzieży pod osobistą batutą swego kapelmistrza p. W. „Śpiewaka, odegrała „hymn narodowy”. — W dalszym ciągu radca p. Deręgowski odczytuje powziętą rezolucję, w której wybitnie i dokładnie wyrażono życzenia, a przede wszystkim święte prawa i żądania nasze.

Rezolucję tę niżej podajemy:

Rezolucja.

1) Protestujemy uroczysto w obliczu nieba i wobec wszystkich narodów, które podpisały traktat pokoju w Wersalu, przeciwko zachłanności usiłowaniami prusko-niemieckimi na terenie międzynarodowym, skierowanym wyraźnie przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, a dążącym do oderwania na razie tak zw. „Korytarza Gdańskiego i Górnego Śląska od Polski, ujawnionym ostatnio w Genewie przez posła niemieckiego Breitscheida i liczne organizacje bojowe w Niemczech — i rozpoczynającym (na nowo zbrodniczą robotę króla pruskiego Fryderyka II, a poświęcającym najżywośniejsze interesy — dostęp do morza — blisko 30 milionowego narodu polskiego na korzyść niespełna 2 milionowej ludności Prus Wschodnich, dążąc tem samem do pogrążenia nas na nowo w okrutnej niewoli pruskiej.

2) Protestujemy najuroczystej w imieniu wolności, sprawiedliwości i kultury cywilizowanych narodów przeciwko ewentualnemu popieraniu tych haniebnych poczynań prusko-niemieckich przez inne rządy i przysięgamy na cienie naszych bohaterów poległych za wolność narodów, że nie rzucim ziemi skąd nasz ród, że broń jej będziemy wszyscy z orężem w rękę, aż do ostatniej kropli krwi, która spadnie na tych którzy wbrew głoszonej w wojnie światowej zasadzie, iż nie wolno dla korzyści materialnych szachrować innymi narodami, jak bydlęm — chcąc nas rzucić w szpony ociekające jeszcze krwią wszystkich cywilizowanych narodów z ostatnie wojny, w krwawe szpony właśnie tego narodu który przed 150 laty dopuścił się na naszej Ojczyźnie największej zbrodni w dziejach świata, a następnie przez 150 lat znęcał się nad swą ofiarą, wywłaszczał nas z ziemi ojczystej, karał nas przez sądy za posługiwanie się naszym językiem ojczystym, nie dopuszczał do pobudowania ognisk domowych na własnej glebie i który, nielitościwie katował dzieci nasze za pacierz polski, w wojnie zaś światowej zmuszał nas do rzezi własnych braci z innych części wspólnej Ojczyzny i do rzezi tych, którzy walczyli o wolność narodów i o naszą. Takim jest nasz wróg!

3. Wzywamy nasze władze i reprezentacje samorządowe na Pomorzu, aby jaknajspieszniej się zebrały i jeszcze raz zadokumentowały w sposób autorytatywny i stanowczy polskość całego Pomorza:

Pomorze było, jest i będzie polskie, aż po wiek wieków!

4) Żądamy uroczysto i stanowczo od Sejmu od Senatu, a zwłaszcza od naszego rządu, aby wszelkimi środkami — nie wahając się przed ostatecznymi — przeciwstawiano się na każdym kroku i przy każdej sposobności zbrodniczym zakusom odwiecznych wrogów naszych spadkobierców Krzyżaków, skierowanym w ostatnich czasach tak wyraźnie przeciwko całości Rzeczypospolitej — i aby energicznie prowadzono walkę z wrogami naszymi w kraju i na placówkach zagranicznych.

Żądamy nareszcie, aby rząd stanowczo i raz na zawsze zerwał z wszelkimi ustępstwami wobec nigdy nienasyconego wroga i cofnął postanowione komisje mieszane przy województwach pomorskim i poznańskim, jako nie prowadzące do celu i wysoce szkodliwe dla państwowości polskiej szczególnie na zagrożonych ziemiach zachodnich.

Pomorze, jak jeden mąż, stoi czujnie w gotowości do walki na życie i śmierć o swe najświętsze prawa i żąda od całego narodu i rządu tej samej czujności i stanowczości w obronie odwiecznie polskiej ziemi nad Bałtykiem,

Zebrani odśpiewują rotę Konopnickiej: „Nie rzucim ziemi”. Stowarzyszenia, organizacje i szkoły udają się w uroczystym pochodzie z powrotem na plac luksusowy, gdzie pochód rozwiązano. — Pochodem i utrzymaniem porządku zajęli się przew. Rady Miejskiej p. A. Makowski i p. Czerwiński, prezes Tow. „Sokół”. W pochodzie tym w którym brały udział wszystkie organizacje społeczne, polityczne i inne jeszcze, jakoteż kilkudziesięcny tłum Polaków i Polek z miasta i okolicy, nie zauważyliśmy Powiatowego Komendanta Policji Państwowej. Jak się do nas zwrócono podczas pochodu z odnośną uwagą, zauważyliśmy przechodnie, iż P. Kom. przypatrzy się pochodowi z okienka hotelowego. Dalej zauważono, że nie brało udziału „Bractwo Strzeleckie”. Jednakże wszyscy członkowie czynni brali udział w pochodzie w innych towarzystwach.

Wieczornica Tygodnia Lotniczego.

Wieczorem o godz. 7 i pół odbyła się uroczysta wieczornica z okazji zakończenia „Tygodnia Lotniczego”. Sala hotelu „Dwór Wąbrzeski” szalenie zapelniona publicznością. — Słowo wstępne wygłosił mecenas p. Dr. Jędrkiewicz, witając tak licznie zebraną publiczność, zarazem podniósł cele lotnictwa polskiego. Chór gimnazjalny pod batutą p. prof. Knobelsdorfa odśpiewał dwie pieśni: Psalm II Mikołaja Gomułki z 1582 r. i „Pamiętne dawne Lechity” — ukł. Nowowiejskiego. Jeden z pp. Oficerów 4 pułku lotn. por. Gosiewski wygłosił bardzo zajmujący wykład o celach i zadaniu lotnictwa w przyszłej wojnie. Przedstawił on nam szeregowo stosunek rozwoju lotnictwa naszego do innych państw, wobec czego społeczeństwo nasze wszelkimi siłami dążyć do tego powinno, by przysiąc jaknajrychlej z wydajną pomocą, ażeby choć w części tylko dorównać mogła flota nasza siłom innych, wrogich nam państw. Na koniec apeluje do zebranej publiczności, by się jaknajwięcej zapisywało na członków Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Również zaciekał biorących w wieczornicy udział, koncert wojskowego zespołu bałajkarzy, który z nieskończonymi oklaskami stale nagradzany. Tow. śpiewu „Lutnia”, które na wszelkich obchodach narodowych nie zalega z długiem, i tym razem pod batutą swego dzielnego dyrygenta, insp. szkolnego p. Reiskego, odśpiewało trzy piękne pieśni: „Straż nad Wisłą” — H. Jareckiego, „Pieśń żołnierską” — Dunieckiego i „Pieśń rycerską” — Moniuszki — Galla. — Na uroczystość tę przybyło z Torunia „Oficerskie Koło Dramatyczne”, które dalsztkę humorystyczną w jednym akcie p. t.: „Lite & Compagnie” A. hr. Fredry. Po przedstawieniu wystąpił chór gimnazjalny z pieśnią: „Marsz Ks. Józefa” — ukł. Garbusińskiego. Cały program przeplatał koncert bałajkarzy. Pod koniec wygłosił jeden z przybyłych pp. Oficerów z Torunia Milewski deklamację 1) „Kopiec Kościuszki” i 2) „Bigos literacki”. — Pan Dr. Piotrowski w imieniu Komitetu podziękował wszystkim zebranym za tak liczny udział w wieczornicy. Zaznaczyć tu wypada, że harcerze i drużyny wąbrzeskiej im. Tadeusza Kościuszki brali czynny udział w sprzedawaniu programów i pocztówek na cele lotnictwa. — Na sali rzucono ulotki, które publiczność pilnie czytała.

W uroczystości niedzielnej nie mógł wziąć udziału nasz p. Starosta Dr. Szepeński z powodu wyjazdu na zjazd Przewodniczących Komun do Poznania.

Katastrofa olbrzymiego amerykańskiego sterowca wojennego.

Przedwczesna eksplozja ciężkiej bomby rozerwała powłokę sterowca.

Newport (Wirginja). Wojenny okręt sterowcy P. C. IV, jeden z największych sterowców w Stanach Zjednoczonych, padł w sobotę ofiarą eksplozji w Langby Felds, przyczem kilku oficerów i żołnierzy zostało zranionych.

Katastrofa nastąpiła skutkiem tego, że ciężka bomba eksplodowała przedwczesnie i wybuch rozerwał powłokę sterowca.

Okręt spadł tak szybko na ziemię, że załoga nie miała czasu przygotować spadochronów. Tylko okoliczności, że okręt był napelniony helium, należy zawdzięczać, że nie było ofiar w ludziach.

Do czego prowadzi upalnianie bandytów za kaucją,

praktykowane przez sądy warszawskie

Warszawa. Na niejakiego Güntera, przechodzącego ulicą Grochowską napadło kilku osobników, którzy zrabowali mu około 200 złotych.

Niebawem udało się policji schwytać jednego ze sprawców, niejakiego Kościusza. W piątek do mieszkania Güntera wtargnęli drugi z bandytów i oświadczył, że jeżeli Günter nie cofnie oskarżenia przeciw Kościuszowi, w takim razie zostanie zamordowany. Napastnik dał Günterowi termin do soboty. W sobotę rzeczywiście ezatował on na Güntera, został jednak ujęty przez policję. Jest to niejaki Edward Buciariski. Okazało się, że obaj bandyci byli uwięzieni za jakiś napad bandycki, zostali jednak wypuszczeni za kaucją. Widocznie zbierali pieniądze na tę kaucję. Jest to charakterystyczny przyczynek do postępowania sądów warszawskich, które uwalniają bandytów i pozwalają im dalej grasować.

Francja uzna sowiety przed dyskusją o długach.

Paryż. Komisja senatora de Monzie postanowiła poprzeć wniosek uznania sowietów de jure przez Francję jeszcze przed rozpoczęciem dyskusji o rosyjskich długach, odszkodowaniach i nawiązaniu stosunków handlowych.

Komisja proponuje wysłanie do Rosji specjalnego komisarza rządowego, celem zapoznania się z obecną sytuacją w Rosji.

Francja umie radzić sobie ze spekulantami.

Paryż. Policja aresztowała tu i po spisaniu protokołu zwolniła około 10 cudzoziemców nieposiadających dowodów osobistych, uprawiających spekulację walutową na giełdzie.

Bandyci napadają dalej na pociąg.

Elpaso. Bandyci meksykańscy spowodowali wykolejenie się pociągu koło Calendrie (Meksyk). Pociąg został splądrowany, 9 pasażerów, między nimi 2 Amerykanów zabito. Wojska ścigają bandytów.

Wojsko obsadza granicę.

Warszawa. Z Wilna donoszą: Sprawa obsadzenia granicy sowieckiej przez wojska jest już w toku. Do Wilna przybywają oficerowie korpusu granicznego po zgłoszeniu się u władz udają się na pogranicze.

Do powiatu wileńskiego, od którego rozpocznie się obsadzenie granic, wyjechali kwaterymistrze. Wzdłuż całej granicy buduje się koszarę, które z dniem 1 stycznia mają być gotowe.

Minister wojny w drodze do Paryża.

Warszawa. W dniu 12 bm. pan minister spraw wojsk. gen. dyw. Sikorski odbył dłuższą konferencję z p. ministrem spraw zagr. Skrzyńskim, a następnie był również na dłuższej konferencji u p. prezesa Rady Ministrów Grabskiego. Tematem obrad były sprawy, związane z wyjazdem p. min. gen. Sikorskiego do Paryża. Na posiedzeniach tych w związku z przewidywanymi konferencjami p. min. Sikorskiego w Paryżu ustalono wspólne stanowisko rządu polskiego.

Warszawa. Dnia 12. 10. o godz. 9 min. 20 wieczorem z dworca głównego odjechał do Paryża pan min. spraw wojsk. gen. dyw. Sikorski.

Gen. Sikorski udaje się tam na zaproszenie francuskiego ministra wojny gen. Nollet'a. W Paryżu gen. Sikorski odbędzie cały szereg konferencji, dotyczących spraw bieżących, związanych z naszą konwencją wojskową z Francją i aktualną sytuacją międzynarodową. Na czas pobytu w Paryżu zastępować będzie ministra spraw wojsk. szef administracji armji gen. Majewski.

Nadzieje Francji.

Nimes. Dnia 12. 10. Prezydent Dumergue wygłosił tu na bankiecie mowę, w której oświadczył m. i.:

Należy dać Francji trwały pokój, którego kraj ten szuka od czasu okropnej wojny, w czasie której Francja wzbila się na szczyt chwały, lecz jednocześnie straszliwie ucierpiała. Dotychczas Francja posługiwała się własnymi tylko siłami i środkami w celu odbudowania swoich zniszczonych obszarów, a to z powodu niewypłacalności tych, których obowiązkiem było spłacenie odszkodowań.

Lecz oto — mówił prezydent — rozpoczyna się okres efektywnych spłat należnych odszkodowań, jednakże nawet, gdyby nadzieje, jakie żyjemy w tej mierze ziściły się, spoczywać będzie na naszych barkach ciężar spłacenia zaciągniętych długów.

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

Przesiedleni zostali: ks. Kalitowski obecnie w Nowejcejkwi jako wikary do Wiela, ks. wikary Malecki z Wiela do Chełmży, ks. wikary Józefowicz z Górzna do Wielkiejjaki powiat wąbrzeski.

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 15 października 1924 r.

Kalendarzyk, środa, 15 października, Jadwigi wd. czwartek, 16 października, Teresy pan. piątek, 17 października, Wiktor m. wschód słońca o godz. 6,27, zachód słońca o godz. 5,04.

— **Zamiast wieńca na grób śp. Franciszka Łukiewskiego** złożyli pp. Dr. Piotrowscy 30 zł. na biednych Tow. Św. Wincentego a Paulo.

— **Osobiste.** Kierownictwo Urzędu Katastralnego w Wąbrzeźnie powierzył Pom. Urząd Wojewódzki w Toruniu kierownikowi U. K. p. Zygmuntovi Sychalskiemu obok Urzędu Kat. w Toruniu.

Publiczność przyjmuje się w każdy wtorek od 9—15 godz.

— **Zmiana pociągów.** Pociąg posp. 1401|1402, który dotychczas kursował na szlaku Gdańsk—Poznań—Katowice—Kraków i odwrotnie, kursuje od dn. 1 października rb. tylko z Gdańska do Katowic i odwrotnie.

— Za zezwoleniem M. K. Z. pociągi popieszne nr. 401|402 Warszawa—Gdańsk i odwrotnie będą kursowały do końca października b. r.

— **Niegodziwi sprawcy.** W nocy z 13 na 14 bm. niewyśledzeni sprawcy zdjęli nakrycie z otworu kanalizacyjnego przy cmentarzu katolickim obok Magistratu.

Nieszczęście chciało, że rano przechodziła tam siostra z dziećmi z ochronki, z których kilkoro wpadło do 2 metry głębokiego otworu kalecząc się znacznie. Przypuszczać należy, że Policji uda się wysledzić niegodziwych sprawców.

— **Zebranie pracowników kolejowych** — Wąbrzeźno. Dnia 11. 10. 24 r. odbyło się ogólne zebranie pracowników kolej., zwolane przez Zarząd miejscowy „Polskiego Związku Kolejowców”, na które nadzwyczaj licznie stawili się członkowie z Wąbrzeźna i przynależnej przestrzeni, członkowie innych Związków byli także obecni.

Najpierw przywitano tak mile widzianych gości; jak członka Zarządu Głównego, kol. Sikorę i prezesa Okręgu kol. Zihmsa, którzy przybyli z referatami.

Zebranie zagal zastępcę prezesa Koła kolega Kamiński, oddając następnie głos członkowi Zarządu Gł. kol. Sikorze, który w 1 i pół godzinnym referacie poruszył nader ważne sprawy, przedstawiając zebranym obraz z dotychczasowej działalności Zarządu Głównego P. Z. K. liczne brawa i burza oklasków, którymi mówcę nakoniec obdarzono, były dowodem, że zebrani są w całej pełni z swych obrońców zadowoleni, wyrażając im uznanie, cały zespół przyszedł do przekonania, że „Polski Związek Kolejowców” jest jedyną organizacją, która umie nietylko wytrwale i skutecznie bronić interesów kolejarzy, lecz stoi też na straży ładu i porządku w kraju, ponadto jest bezpartyjną i apolityczną.

Prezes Zarządu Okręgowego kol. Zihms miał również wyłonić kilka aktualnych spraw, między innymi ostrzegal przed przewrotną agitacją niektórych Związków i szkodliwe ich skutki tak dla pracowników kolej. jak i Państwa. W dowód solidarnej współpracy z przedstawicielami P. Z. K. członkowie obdarzyli mówcę burzliwymi oklaskami.

Kol. Sikora wznosił trzykrotny okrzyk na cześć Koła Wąbrzeźna, poczem zebranie zamknięto.

— **10 taniach dni** urządził tutejszy mistrz kuśnierski p. F. Klimaszka. Sprzedaje on bowiem wszelkie towary krótkie i artykuły męskie z 10-cio procentowym rabatem. Firmę tę polecamy Szan. Czytelnikom naszym jaknajbardziej.

— **Nauka we wszystkich szkołach** powszechnych rozpoczęła się 13 bm., tj. w poniedziałek o 8 godzinie.

— **Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej** odbyło się w ubiegłą sobotę, dnia 11 października br. o godz. 6 wiecz. w sali magistrackiej. Na zebranie przybyli z Iona Magistratu pp.: Deręgowski, Białecki, Nadolny i Gaszyński, oraz 16 pp. Radnych.

Zebranie zagaił przew. p. Makowski. Na samym wstępie prosi wszystkich zebranych, by w dowód uczczenia śmierci śp. Fr. Łukiewskiego, jako byłego członka magistratu i pierwszego komisarycznego burmistrza po przejęciu Pomorza, powstano z miejsc, czemu zadosyć uczyniono.

Punkt I. Uzupełnienie uchwały Rady Miejskiej, co do przyznania p. Burmistrzowi 6 lat pełnionej służby polskiej. Z powodu braku odpowiedniego materiału, sprawę odroczone do przyszłego posiedzenia.

Punkt II. Sprawa zakupu podzameczu. Sprawę omawiano tajnie. W końcu polecono p. Burmistrzowi, by miał baczną oko, ażeby nieruchomości te dla miasta pozyskać.

Punkt III. Sprawa opłat postojnego. Swego czasu uchwaliła Rada Miejska pobór opłat postojnego w dni jarmarczne w wysokości 30 złotych. Wskutek tego Pomorski Urząd Wojewódzki doniesieniem telefonicznym uchwałę tę zniósł, ustalając pobierać najwyżej 3 zł. za mtr. kw., z czego oczywiście dla miasta wielkie szkody powstały. W czasie dyskusji radny p. Abramowicz oddaje za tę przysługę część Województwu, dalej podkreśla, że nie powinniśmy hamować przemysłu i handlu, (lecz otwartym sercem przyjmować naszych Mojszy Abramów i Srułów). Przewodniczący p. Makowski energicznie występuje przeciwko wywodom p. Abramowicza, akcentując, że nie dąży pod żadnym względem do zwalczania, wzgl. hamowania przemysłu, lub handlu, lecz nigdy nie zezwoliłby, ażeby „szabegoje” i „krzywonochale” na naszych polskich wąbrzeskich rubieżach się rozpościerali, bo któż daje naszemu rzemieślnikowi i robotnikowi pracę, jak nie miejscowe kupiectwo i przemysł.

P. Pokorski daje do wiadomości, że pewien członek Magistratu oddał, wzgl. wydzierżawił jakiś obiekt — żydowi! P. Przewodniczący poleca sprawę zaprotokolować, by odnośny Pan podziękował za swój zaszczytny urząd. Radny p. Abr. przemawia dalej i zaznacza, że on popiera handel (niektórzy z Radnych głosem podniesionym: „Pan popiera komunistów!”) — Ogólne zamieszanie — hałas. — P. Przewod. przerywa p. A., ostrzegając go, że o ile w tym sensie dalej przemawiać będzie, odbierze mu głos. — P. Abr. odpowiada, że każdy obywatel polski, czy to żyd, czy Niemiec, czy Polak, jest równouprawniony i prawa swe ma wszędzie („oczywiście!”). — Radny p. Góralski zabiera głos, oświadczając, iż nie zebrano się tu na gawędzenie, albo babulenie, lecz na obradowanie dla dobra miasta. (brawa). Radny, zast. przewodniczącego p. Baranowski wnosi wniosek o zamknięcie dyskusji. Po zamknięciu dyskusji zlecono Magistratowi, by stwierdził sprawę zawieszona uchwały i postarał się o odpowiednie okólniki, co do wysokości pobieranych opłat.

Punkt IV. Sprawa Urbańskiego. Inwalida p. Urbański z Wąbrzeźna wystawiał na Rynku w dni targowe i jarmarczne artykuły szewskie, jak skórę, obcasy itd. Zarząd Policyjny, opierając się na pewnych artykułach ustawy o ustroju targów i jarmarków, która opiewa, że wolno wystawiać tylko artykuły własnego wyrobu, zakazał p. U. dalszą sprzedaż wspomnianych przedmiotów na Rynku. Rada Miejska w całości wnosi wniosek, by Magistrat odnośnemu p. zezwolił jaknajprędzej na dalszą sprzedaż, a w razie odmowy uda się Rada Miejska do Sądu Wojew.

Wolne głosy. Przew. p. Makowski zapytuje się decernenta elektrowni p. Gaszyńskiego, dlaczego obecnie jest tak marne światło, a czasami nawet wcale go niema. P. Góralski poleca, by więcej dopatrywano masztów, bo są one już bardzo zużyte i zgnile po części tak, że może się łatwo stać jakie nieszczęście.

Radca p. Gaszyński odpowiada, że marne światło jest tem powodowane, że nie idzie ono z akumulatorów, lecz wprost z maszyny. Dalej zaznacza, że zamówione akumulatory w najkrótszym czasie nadejdą i zapewnią miastu dobre światło. Sprawę odnawiania masztów już podjęto.

P. Przewodniczący podaje do wiadomości, że w dniu 14 bm. zostanie swego czasu wybrany Urząd Rozjemczy zaprzysiężony.

P. Piotrowski (rolnik) prosi o wyjaśnienie w sprawie podatków od psów. P. Przew. obiecuje sprawę wyjaśnić na przyszłym posiedzeniu.

P. Głowański zabiera głos w sprawie otwierania sklepów, czyby piekarze już o godz. 7-mej rano swych składów nie mogli otwierać. P. Przewodniczący zamierza sprawę tę w przyszłym tygodniu załatwić.

P. Rujner zapytuje się, czy wolno zajmować honorowe stanowiska w Radzie Miejskiej, jeżeli pobiera się zapomogi, wzgl. wsparcia od miasta. Sprawę tę skieruje p. Rujner pisemnie do prezydium Rady.

P. Konowski zapytuje się w sprawie zamierzonej budowy pomnika Mickiewicza w mie-

ście naszym i co się stało z przeznaczonymi na ten cel 100.000.000 mkp. — P. Przewodniczący odpowiada, że pieniądze tych zapewne wcale nie przekazano.

P. Piotrowski (robotnik) wnosi wniosek, by wsparcia dla biednych miejskich wyrównano na podstawie uchwały Sejmiku Pow. z września 20 r.

Sekretarz miejski p. Karolak odczytuje protokół, po podpisaniu którego przewodniczący p. Makowski posiedzenie zamknął.

Zebranie trwało do godziny 9-tej wieczorem.

— G. K. W. „Vambresia”. W sobotę popołudniową w miejscowym Gim. Klub. Wiosł. uroczystość zakończenia tegorocznego sezonu wioślarskiego, połączona ze startem (zawody wioślarskie). O godz. 3 pop. zebrali się wioślarze w przystani, gdzie prezes Klubu Bryx otworzył start, poczem kolejno wyruszały poszczególne załogi wioślarskie do zawodów na czwórce. Bieg zaczynał się od pomostu przystani wioślarskiej z chwilą wystrzału. Do zawodów stanęło pięć oddziałów. Wyznaczony dystans (1.300 mtr. z zawracaniem) przejechały oddziały w następującym czasie:

oddział II st. Kohn	3 min. 6 sek.
„ I „ Balcerski	3 min. 14 sek.
„ IV „ Weltrowski	3 min. 23 sek.
„ V „ Nowakowski (w zast.)	3 min. 22 sek.
„ VI „ Trzeński Jan	3 min. 22 sek.

Nagrodę uzyskała załoga oddziału II (str. Kohn; wiosł.: Padlewski, Zasada, Hillar, Piszez). Jury stanowili: protektor klubu wiosł. „Vambresia” p. prof. Dyniewicz, prezes klubu Bryx, sekret. klubu Czerwiński. Po skończonych zawodach ogłosił prezes zebrany przed przystanią wioślarską wyniki, oraz udzielił wioślarzom, należącym do załogi zwycięskiej, jakoteż wioślarzom: Wiśniewskiemu, Pawełkiewiczowi, Sigurskiemu i Topolowi stopień wioślarzy-seniorów. Na zakończenie przemówił do wioślarzy p. protektor Dyniewicz o znaczeniu wioślarsstwa dla młodzieży, poczem zamknął jesienny sezon wioślarski. Następnie zabrał głos sekretarz w kwestji formalnej, dotyczącej oddz. zwycięskiego, poczem wniósł okrzyk na cześć wioślarsstwa. Na tem zakończyła się uroczystość skromna i niepozorna w życiu miasta naszego, ale mająca doniosłe znaczenie w rozwoju Gim. Klubu Wioślars., bo świąteczną o sprawności sportowej członków „Vambresia”.

— Karsin. W tych dniach przychwycił poster. szajkę przemytników gdańskich wyrobów tytoniowych. Wynik był bardzo znaczny, bo na wozie, który przemytnicy mieli z sobą, znaleziono ogółem około 100000 sztuk cygar i papierosów, które zajęto. Tak pozbyli się przemytnicy raz całego kapitału zakładowego, a do tego zmuszeni będą uiścić przypadającą grzywnę. Świadczy to jednak jak wielce kwitnie przemysł tytoniu zagranicznego do nas — widocznie jest on więcej pożądany od krajowych wyrobów. Na czem to może zależeć.

ROZMAITOŚCI.

Bogactwa żebraka.

„Kurier Łódzki” zamieszcza ciekawą notatkę pod tytułem: „Znasz-li ten kraj?”, gdzie żebrak rozmienia 50-złoty „banknot”:

Tym krajem to Polska, a w tej Polsce nasze miasto Łódź, gdzie obok istotnej nędzy wędrują całe rzesze pozornych nędzarzy, zawodowych żebraków, nakładających sobie tylko maskę nędzy. Takim oto pozornym nędzarzem jest żebrak, wystający przy ul. Głównej. Opasał się sznurem, u którego jest uwiązana blaszka zardzewiała z kilku kawałkami suchego chleba i sterczącą łyżką. Sypie się mu grosz nielada, bo któżby odmówił takiemu biedakowi wsparcia. Pierwszego szczególnie każdy hojny bo otrzymawszy pensję przy groszu bywa się zawsze czulszym na bliźniego nędzę. To też pewien urzędnik wojewódzki na widok żebraka, natychmiast pokwapił się sięgnąć do portfela. Ale nie miał drobnych, tylko 4 bilety 50 złotych. Zebrak widząc dobre chęci przechodnia, odezwał się: — Łaskawy Panie, zmienię Panu na drobne! — Nie cofnął się nawet, gdy usłyszał, że 50 złotych ma rozmienić. — Adyć będą miał tyle! — odparł z uśmiechem. I istotnie rozmienił banknot a ofiarodawca ujrzał przy tej okazji w blaszance żebraka pod chlebem i po gnucionym papierem więcej aniżeli otrzymał pensji. — Są nędzarze prawdziwi, są i żebracy profesjonalni — jak świat rzeczywisty i świat na deskach teatralnych.

BUCH TOWARZYSTW.

— Wąbrzeźno. Tow. gimn. Sokół. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę dnia 15. bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu drh. Szymańskiego. Na porządku dziennym wykład drh. Szucki o śmierci Kościuszki. Z powodu bardzo ważnych spraw bieżących uprasza się o jaknajliczniejszy udział.

— Wąbrzeźno. Baczność Moniuszko! Lekcja śpiewu odbędzie się w czwartek dnia 16-bm. o godz. 8-mej wieczorem.

Stawienie się wszystkich członków kon. Zarząd.

— Wąbrzeźno. Baczność Lutnia! Lekcja śpiewu odbędzie się dziś w zwykłym lokalu [o zwykłej godzinie. O jaknajliczniejszy udział prosi D y g e n t.

— Wąbrzeźno. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę, dnia 20-go bm. zaraz po niesporach.

O przybycie wszystkich członków uprasza się Zarząd.

— Wąbrzeźno. Zebranie Tow. Samodzielnych Rzemieślników odbędzie się jutro w czwartek, dnia 16. bm. o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu p. Klimka

O liczny udział prosi Zarząd

Giełda warszawska

w złotych i groszach.

WARSZAWA, 13. X.

Dolary	5,16	zł.
Funty ang.	23,19	„
100 Frank. franc.	27,14	„
100 Frank. belg.	24,89	„
100 Frank. szwajc.	99,80	„
100 Liry włoskie	22,66	„
100 Koron czesk.	15,40	„
100 tys. Koron austr.	7,28	„

Notowania Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dnia 13. X. 1924 roku.

Ceny w złotych loco Poznań na 100 kg.

w ładunkach wagonowych.

1. Żyto	21,15 — 21,25
2. Pszenica	24,00 — 26,10
3. Opa żytnia	— 12,50
4. Opa pasanna	12,50 —
5. Owies	21,00 — —
6. Jęczmień	—
7. Jęczmień brow.	23,50 — 27,50
8. Mąka żytnia 70%	30,00 — 32,00
9. Mąka pszenna 65%	40,50 — 42,50
10. Siano luzne	5,50 — 6,80
11. „ pras.	7,80 — 8,00
12. Ziemiaki fabr.	— 3,80
13. „ jad. r.	4,55 — 4,75
14. Słoma żytnia luz.	1,60 — 1,80
15. „ pras.	2,80 — 3,00

U W A G I: Usposobienie spokojne. Sytuacja na ogół bez zmiany.

Drukarnia i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” w Wąbrzeźnie. — Redaktor odpowiedzialny B. Szczuka w Wąbrzeźnie.

Kupujemy w każdej ilości

kartofle fabryczne i buraki cukrowe

placimy gotówką względnie dajemy w zamian kartofle suszone.

Zakłady Przemysłowe St. i O. Pietruscy,

Cukrownia w Kowalewie.

Adres: Kowalewo II, telefon 1.

Publiczne obwieszczenie.

Piotr Welz z Podzamku Gólskiego, pow Wąbrzeźno wniósł dnia 3 lipca 1924 r. do podpisanego Sądu, jako właściciel nieruchomości, zapisanej do księgi wieczystej Wąbrzeźno tom XIV. karta 259 na wywołanie współwłaściciela hipoteki Gottliby Masera, z domu Fagien, sony Andrzeja Masera. Hipoteka ta jest zapisana w oddziale III pod nr. 9 b. wymienionej nieruchomości w wysokości 21 talarów, 7 szekelów i 1 fenig na rzecz Andrzeja Masera i jego z nim w separacji żyjącej żony Gottliby Masera, z domu Fagien.

Wzywa się współwłaściciela Gottliby Masera z domu Fagien, ażeby zgłosił swoje protesty do wyżej wspomnianej hipoteki najpóźniej do 20 grudnia 1924 r. o godz. 10 przed południem do niżej podpisanej Sąd z tym rygorem, że w razie nie zgłoszenia się do terminu, zostanie wykreślona z księgi wieczystej jako współwłaścicielka wyżej wymienionej hipoteki.

Wąbrzeźno, dnia 26 września 1924 r.

SĄD POWIATOWY.

Do rejestru praw majątkowych strona 899 wpisano: Na podstawie umowy majątkowo-malżeńkiej z daty Wąbrzeźno, dnia 29 lipca 1924 r. kapitalista Karol i Józefa z Dopiewców małżonkowie Szymański z Wąbrzeźna-Pomorze zawarli układ o estkowitz wspólność majątkowo-malżeńską w myśl przepisów §§ 1437—1518 ustawy cywilnej.

Wąbrzeźno, dnia 3 października 1924 r.

SĄD POWIATOWY.

Poszukuję zaraz lub później

uczni

Paweł Piotrowski hurtow. towarów kolonialnych, delikatesów i win.

Krawców

na duże i małe sztuki

poszukuje Szecepan Scheffler Wąbrzeźno.

druki

wykonuje szybko i starannie.

„Głos Wąbrzeski”

Uczeń

syn porządnego rodziców może się zaraz zgłosić

M. Jezierski handel szelona.

Drobne wiadomości.

Z KRAJU.

— **Przedwcześnie uśmiercony artysta dramatyczny.** Wiadomość o śmierci znanego artysty dramatycznego Antoniego Siemaszki jest nieprawdziwą. Siemaszko znajduje się w szpitalu Ujazdowskim na leczeniu i ma w najbliższych dniach szpital opuścić.

— **Wykrycie szajki oszustów emigracyjnych.** Policja śledcza wykryła szajkę aferzystów, którzy pod pozorem ułatwienia wyjazdu emigrantom do Ameryki wyludzili od wielu osób kilka tysięcy dolarów. Na czele tej szajki stali Józef Jamnicki i Benjamin Brast. kilku członków tej szajki przytrzymano. Policja jest na tropie Jamnickiego i Brasta.

— **Zwiększenie produkcji w fabrykach tytoniu.** Dyrekcja monopolu tytoniowego wy-

dała zarządzenie wszystkim większym fabrykom, ażeby zwiększyły swą dotychczasową produkcję o 100 proc. W ten sposób od poniedziałku uruchomione zostaną dwie zmiany w dwóch fabrykach warszawskich, w Radomiu, Grodnie, Białym stoku i w dwóch fabrykach w Poznaniu.

— **Pod bokiem — policji hulają złodzieje.** W Warszawie jacyś złodzieje włamali się do sklepu niejakiego Grochowskiego przez podkop, rozbili kasę ogniotrwałą i zrabowali dwa tysiące złotych. — Sprawa ta nie byłaby na tyle ciekawą, gdyby nie to, że w domu tym znajduje się powiatowa komenda policji i że włamanie nastąpiło już po raz drugi.

— **Odsłonięcie pomnika w Zakliczynie.** Uroczyste odsłonięcie pomnika na grobie śp. kpt. Leg. Pol. Kazimierza „Kuby” Bojarskiego w Zakliczynie nad Dunajcem, odbyło się dnia 12 bm.

— **Ucieczka skazanych komunistów ze Lwowa.** „G. Por.” donosi, że skazani komuniści Werfel i Gruenberg na 3 lata więzienia zbiegli ze Lwowa, nie dbając oczywiście o złożoną przez nich kaucję.


— **Samobójstwo zredukowanego urzędnika.** W hotelu „Lazarus” we Lwowie, strzelił do siebie trzykrotnie, lecz nie śmiertelnie zredukowany urzędnik kolejowy, Mieczysław Fabiański. Jako przyczynę desperackiego kroku, podał fakt redukcji. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

— **Olbrzymiej kradzieży dokonano w mieszkaniu adwokata dr. Gurowicza we Lwowie.** Pobieżnie obliczona strata wynosi 30 000 zł.

Natychmiastowe płacenie podatków wprowadzi państwo na lepszą drogę!



Dnia 13 października br. o godz. 7 wieczorem zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, teściowa, babka i prababka śp.
z Gruszczyńskich
Jadwiga Teresa Czarnota Bojarska
przeżywszy lat 80,
o czem donoszą w ciężkim smutku
daleci, zięciowie, wnuki i prawnuki.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 października br. o godz. 9-tej rano z domu żałoby przy ul. Kolejowej 46.
Wąbrzeźno, Toruń, Poznań.



Wiadomości urzędowe
miasta Wąbrzeźna

Obwieszczenie.

Podaje się do wiadomości płatnikom podatku dochodowego, iż Minister Skarbu reskryptem z dnia 26. 8. 24 r. D. P. O. L. 1749/II. wydał zarządzenie w sprawie poboru dodatku gminnego do państwowego podatku dochodowego. Dodatek gminny do państwowego podatku dochodowego wpłacany będzie bezpośrednio do Kasy Miejskiej w ratuszu.

Dodatki gminne wpłacane poprzez dno do Kasy Skarbowej będą odliczane.

Magistrat
(—) SCHWARZ, burmistrz.

Licytacja przymusowa.

W piątek, dnia 17 października br. o godz. 10 przed poł. sprzedaje w drodze przymusowego przetargu na targowisku w Wąbrzeźnie najwięcej dającemu za zapłatę gotówką

bryczkę i wóz roboczy
Józefowicz, kom. sąd.

W piątek, dnia 31 października br. o godz. 2-giej po poł. w Szkole w Brudzawkach będzie

przedzierżawione
polowanie

Warunki dzierżawy są wyłożone od dnia 15-go do 30 bm. w lokalu sole-
okim.

Przewodniczący polowania
MANISZEWSKI, sołtys.

Dobrowolna licytacja.

We wtorek, 21 bm. o godz. 11-tej przed poł. na tut. Rynku sprzedawane będą w drodze publicznej licytacji najwięcej dającemu

**2 konie robocze, 2 wozy ro-
bocze, 1 para szorów, 1 płóg
jednoskibowy i bronazelana.**

Magistrat miasta Golubia.



KARTY

ślubne i wizytowe
wykonuje szybko, star-
annie i po umiarko-
wanych cenach

Drukarnia
Głosu Wąbrzesk.



Zgubiono
książeczkę

wojskową
z r. 1893 P. K. O. Gr-
dujądz na nazwisko
Stanisł. Głowiński,
Józefat.

Obrońcy i zastępcy
przed Urzędem mieszkaniowym, Wy-
działem Fowiatowym i wszelkie inne
sprawy należące do kompetencji
władz administracyjnych przyjmuje
także
S. T. PISZCZ,
obrońca i zastępca procesowy przy Sądzie powia-
towym w Wąbrzeźnie, Wolność 55.



Stempel kanczałkowy
i metalowe kanczałki wiel-
kości i formatu po-
najtańszych
cenach
Soczuka.

Uprzejmie donoszę Szan. Paniom z miasta i okolicy, iż z dniem dzisiejszym rozpoczęłam

KRAWIECZYZNĘ

garderoby damskiej, oraz bielizny
Wszelkie powierzzone mi prace wyko-
nam akuratanie i po jaknajtańszych
cenach.

O łaskawe poparcie prosi
Helena Lisewska, Wąbrzeźno,
ul. Wolności 15.

Ziemniaki jadalne

dobrze harfowane
kupujemy wagonowo i odbieramy na
stacji załadowania płacąc ceny naj-
wyższe.

W. Kaźmierczak,
Kościan tel. 54. Toruń tel. 910.



Spółka odwodnienia bagniska „Zgniłka”
Pływaczewo

zwołuje
walne zebranie

na sobotę, dnia 25 października br.
o godz. 3 po poł. w szkole w Ludowicach

Porządek dzienny:
1) Przetłumaczenie statutu na język
polski.
2) Ustalenie wkładek za drugie półrocze.
3) Wolne głosy.

Zarząd
(—) **GRABOWSKI, przewodniczący.**



Od 16 do 23 b. m. włącznie przy natychmiastowej zapłacie
za artykuły męskie i towary krótkie
udzielam 10 procent rabatu

Feliks Klimaszka, mistrz kuśnierski.

ul. Hallera 8.

Wąbrzeźno-Pom.

ul. Hallera 8.